



Sygn. akt III UK 38/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Z. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.
o ustalenie zadłużenia z tytułu składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od Z.S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddziału w R. 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...), orzekając w sprawie z wniosku Z. S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R. o ustalenie zadłużenia z tytułu składek, oddalił apelację

wnioskodawczyni, wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 21 września 2017 r.

Postępowanie zostało zainicjowane decyzją z dnia 14 marca 2017 r., w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w R. stwierdził, że Z. S. jest dłużnikiem z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy. Zadłużenie wraz z należnymi odsetkami za zwłokę, naliczonymi na dzień wydania decyzji wynosi łącznie 80.346,59 zł. Odwołanie od powyższej decyzji złożyła Z. S., zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 9 ust. 4c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w okresie kiedy pobierała rentę rodzinną, podczas gdy dyspozycja powyższej normy przewiduje dobrowolność podleganiu ubezpieczeniom emerytalno-rentowym dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą i mających jednocześnie prawo do renty rodzinnej.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że wnioskodawczyni prowadzi od dnia 1 września 1991 r. pozarolniczą działalność gospodarczą. Decyzją z dnia 12 sierpnia 2015 r. organ rentowy stwierdził, że Z. S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, mająca ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 60% kwoty przeciętnego wynagrodzenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, począwszy od 1 stycznia 2008 r. W wyniku odwołania wnioskodawczyni, ostatecznie Sąd Apelacyjny w (...) prawomocnym wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r., w sprawie o sygn. akt III AUa (...), zmienił wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt III U (...), w ten sposób, że oddalił odwołanie, uznając iż do wnioskodawczyni nie ma zastosowania ust. 5 art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a Z. S. podlega z mocy ustawy obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym oraz wypadkowemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od 1 stycznia 2008 r.

Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, pismem z dnia 31 stycznia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadomił skarżącą o

wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie określenia wysokości należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy. Efektem tej procedury była decyzja zaskarżona w sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja wnioskodawczyni okazała się całkowicie nieuzasadniona i podlegała oddaleniu. Wbrew podniesionym w niej zarzutom i przytoczonym na ich uzasadnienie twierdzeniom, wyrok Sądu Okręgowego jest trafny i odpowiada prawu, a w sprawie nie występują przesłanki zaskarżenia mogące wyrok ten wzruszyć. Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne. Wskazał, że zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest wyznaczony w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie - przedmiotem postępowania sądowego determinowanego zakresem odwołania od tej decyzji. Treść decyzji wyznacza więc zakres i przedmiot rozpoznania sądowego, w którym sąd rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach przedmiotu zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego i choć samodzielnie oraz we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie objęte treścią zaskarżonej decyzji, to jego rozstrzygnięcie odnosi się do tej decyzji. Oddalając odwołanie od decyzji organu rentowego (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.), sąd ubezpieczeń społecznych utrzymuje w mocy decyzję w brzmieniu wyrażonym w sentencji tej decyzji, natomiast zmieniając decyzję organu rentowego i orzekając co do istoty sprawy (o czym mowa w art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.), sąd powinien sformułować sentencję wyroku w taki sposób, aby zastępowała ona decyzję organu rentowego.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, Sąd odwoławczy wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była decyzja organu rentowego określająca od 1 sierpnia 2008 r. wysokość zadłużenia wnioskodawczyni z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy. Kluczowe w sprawie było, że wcześniejszą decyzją z dnia 12 sierpnia 2015 r., organ rentowy stwierdził, że Z. S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, mająca ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie

niższa niż 60% kwoty przeciętnego wynagrodzenia, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, począwszy od 1 stycznia 2008 r., a decyzja ta nie została skutecznie wzruszona. Zatem okoliczność podlegania Z. S. z mocy ustawy obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno-rentowym oraz wypadkowemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od 1 stycznia 2008 r. została już przesądzona powołanym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) i kwestie z tym związane nie mogły podlegać ponownej analizie w niniejszym postępowaniu.

Sąd Apelacyjny powtórzył za Sądem pierwszej instancji, że moc wiążąca orzeczenia, określona w art. 365 § 1 k.p.c. oznacza, że dana kwestia brana pod uwagę w kolejnym postępowaniu nie podlega ponownemu badaniu. Związanie orzeczeniem oznacza niedopuszczalność nie tylko dokonywania ustaleń sprzecznych z nim, ale nawet przeprowadzania postępowania w tym zakresie. Tym samym całkowicie chybione są podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia przepisów materialnego, to jest art. 6 ust. 1 pkt. 5 w związku z art. 9 ust. 4 c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jak też naruszenia przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego gdyż nie dotyczą one przedmiotu niniejszego postępowania, to jest decyzji z dnia 14 marca 2017 r., tylko decyzji z dnia 12 sierpnia 2015 r., co do której zapadło prawomocne rozstrzygnięcie sądowe.

Z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego nie zgodziła się wnioskodawczyni, w skardze kasacyjnej zaskarżyła wyrok Sądu drugiej instancji w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 365 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania w niniejszej sprawie i przyjęcie przez Sądy obu instancji za własne ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd Okręgowy w P. w zakończonej sprawie III U (...), podczas gdy przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie stan faktyczny, na podstawie którego doszło do wydania innego prawomocnego wyroku,

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. poprzez przyjęcie

przez Sąd Apelacyjny w (...) za własne ustaleń Sądu Okręgowego w P. w zakresie istnienia zadłużenia skarżącej z tytułu podlegania przez nią w okresie od 1 sierpnia 2008 r. obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy Sąd pierwszej instancji zaniechał wnikliwego postępowania dowodowego i niedostatecznie rozważył argumenty podnoszone przez skarżącą, które uzasadniały zmianę zaskarżonej decyzji.

- art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 9 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej w okresie kiedy pobierała rentę rodzinną, podczas gdy dyspozycja powyższej normy przewiduje dobrowolność podlegania ubezpieczeniom emerytalno-rentowym dla osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą i mających jednocześnie prawo do renty rodzinnej.

- art. 9 ust. 4c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 5 k.c. oraz art. 7a § 1 k.p.a. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że skarżąca posiada zadłużenie wobec ZUS z tytułu podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu w związku z prowadzoną pozarolniczą działalnością gospodarczą, podczas gdy ustalenie obowiązku zapłaty na rzecz ZUS kwoty 80.000 zł, z uwagi na posiadane formalne prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, którego nie pobierała, gdyż korzystała z innego świadczenia, które zwalniałoby ją z obowiązku zapłaty tej kwoty, w sposób rażąco narusza zasady współżycia społecznego, zasadę zaufania obywatela do Państwa oraz zasadę rozstrzygania wątpliwości na korzyść obywateli. W takiej interpretacji utwierdzali skarżącą również pracownicy ZUS, którzy przez wiele lat potwierdzali, iż korzysta ona ze zwolnienia z obowiązku opłacania składek. Co więcej, już w 2007 r. ustały schorzenia, z powodu których przyznana została renta, podczas gdy organ rentowy nie weryfikował czy skarżąca zaniechała faktycznego pobierania renty, ani też pomimo ustawowego obowiązku nie zdecydował się wszcząć procedury orzecznictwa lekarskiego w celu zweryfikowania, czy pomimo znacznego upływu czasu od ustalenia prawa do renty sytuacja skarżącej nie uległa poprawie na tyle, że już nie spełnia przesłanek do posiadania tego prawa.

- art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 8 k.p.a. w związku z art. 9 k.p.a. oraz art. 5 k.c. przez zaniechanie przez organ rentowy udzielenia skarżącej niezbędnych wyjaśnień i pouczeń o tym, że pomimo zrezygnowania z pobierania świadczenia z tytułu niezdolności do pracy z chwilą uzyskania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, decyzja w sprawie renty z tytułu niezdolności w dalszym ciągu pozostaje obowiązująca, zatem ma przyznane prawo do renty, pomimo że jej nie pobiera. Skarżąca w ogóle nie zdawała sobie sprawy z powyższego tym bardziej, że z chwilą uzyskania renty rodzinnej przestała w ogóle pobierać świadczenie z tytułu niezdolności do pracy. Organ rentowy nie realizując obowiązku informacyjnego względem skarżącej postąpił wbrew zasadzie pogłębiania zaufania obywateli do organów Państwa oraz ustawowemu obowiązkowi poinformowania skarżącej o okolicznościach faktycznych i prawnych związanych z dalszym obowiązywaniem decyzji przyznającej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, które będą miały wpływ na przyszłe ustalenie jej praw i obowiązków, jak również obowiązkowi czuwania nad tym, aby strona nie poniosła szkody z powodu nieznajomości przepisów prawa.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia wyroków Sądu pierwszej i drugiej instancji i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Analiza skargi kasacyjnej prowadzi do jednoznacznej konkluzji. Wnioskodawczyni nie wdaje się w spór co do rozumienia art. 9 ust. 5 w związku z art. 9 ust. 4c ustawy systemowej. Wydaje się akceptować, że zgodnie z obowiązującymi przepisami osoba prowadząca działalność gospodarczą, pobierająca rentę rodzinną, której jednocześnie przyznano prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy (które zostało określone decyzją organu rentowego, jednak nie jest realizowane z uwagi na pobieranie renty rodzinnej), podlega obowiązkowo

ubezpieceniom społecznym. Dodać w tym miejscu trzeba, że stanowisko to zostało potwierdzone w orzecnictwie Sądu Najwyższego (wyroki: z dnia 29 sierpnia 2017 r., I UK 336/16, OSNP 2018 nr 9, poz. 121 i z dnia 20 września 2018 r., I UK 236/17, LEX nr 2558708). Wskazana linia orzecznicza potwierdza natomiast prawidłowość decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w R. z dnia 12 sierpnia 2015 r. Konkluzja ta ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że na obecnym etapie procedowania oceniana jest decyzja organu rentowego z dnia 14 marca 2017 r., w której określono wysokość zadłużenia.

Ostrze podstaw skargi kasacyjnej wymierzone zostało na inny aspekt. Wnioskodawczyni podniosła, że nie była informowana przez organ rentowy, iż poza rentą rodzinną w dalszym ciągu przysługuje jej dodatkowo renta z tytułu niezdolności do pracy, a fakt posiadania prawa do tej renty będzie rzutować na obowiązek składowy z racji prowadzenia działalności gospodarczej. Gdyby skarżąca wiedziała o tym, iż takie świadczenie nadal formalnie figuruje w systemie ZUS, to w 2008 r., złożyłaby oświadczenie o rezygnacji z renty z uwagi na fakt, iż ustały dolegliwości, które były podstawą przyznania jej renty. Skarżąca podniosła również, że nie posiadała żadnej wiedzy o konieczności złożenia oświadczenia o rezygnacji z renty z tytułu niezdolności do pracy, a w tym zakresie organ rentowy nie udzielił jej nigdy żadnych wyjaśnień i niezbędnych pouczeń, postępując wbrew zasadzie pogłębiania zaufania obywateli do organów Państwa oraz wbrew obowiązkowi informowania o okolicznościach faktycznych i prawnych, które będą miały wpływ na przyszłe ustalenie jej praw i obowiązków. Co więcej, od chwili rozpoczęcia pobierania przez skarżącą wyłącznie renty rodzinnej, organ rentowy nawet nie rozważał potrzeby zweryfikowania, czy nadal spełnia ona przesłanki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, a przecież miał możliwość wszczęcia tej procedury z urzędu.

Przedstawione argumenty stanowią fundament zarzutów skargi kasacyjnej. W ich obliczu trzeba rozważyć kilka kwestii. Po pierwsze, należy podkreślić, że art. 9 ust. 4c ustawy systemowej nie wchodzi w relację z art. 5 k.c. Stosowanie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych nie jest recenzowane przez zasady współżycia społecznego. Prawo to ma właściwości publicznoprawne i stanowi autonomiczną gałąź prawną. Oznacza to, że przepisy prawa cywilnego mogą

kształtować sytuację prawną ubezpieczonych tylko w granicach określonych przez prawo ubezpieczeń społecznych. Stosowanie art. 5 k.c. z upoważnienia takiego nie korzysta.

Po drugie nie jest również trafne powoływanie się na art. 7a § 1 k.p.a. Przepis ten skierowany jest do organu rentowego, a to oznacza, że nie mógł go naruszyć Sąd Apelacyjny. Niezależnie od tego, ma on zastosowanie, jeśli „w sprawie pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej”, co skutkuje tym, że „wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony”. Oznacza to, że przepis ma zastosowanie na etapie władczego stosowania prawa materialnego. Odnosi się zatem do momentu wydania decyzji przez organ rentowy, a nie do postaw prezentowanych przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Przyjmując za prawidłowe rozumienie przepisu przez wnioskodawczynię, należałoby przyjąć, że każdy sposób akceptacji danej kwestii wyrażony w jakiegokolwiek formie przez pracownika organu rentowego, uniemożliwiałby wydanie niekorzystnej decyzji określającej sytuację prawną płatnika składek. Z oczywistych względów zapatrywanie to jest wadliwe. Z tych powodów nie doszło do naruszenia art. 9 ust. 4c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 5 k.c. oraz art. 7a § 1 k.p.a.

Po trzecie, trzeba zauważyć, że Sąd odwoławczy nie stosował art. 107 ustawy emerytalnej, nie mógł go zatem naruszyć. Przepis ten nie stanowił podstawy zaskarżonej decyzji, nie mógł zatem być brany pod uwagę przez Sądy rozpoznające sprawę. Stanowi on, że prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy oraz wysokość tych świadczeń ulega zmianie, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek lub z urzędu, ustalono zmianę stopnia niezdolności do pracy, brak tej niezdolności lub jej ponowne powstanie. W ocenie wnioskodawczyni naruszenie tego przepisu (w związku z art. 8 k.p.a. w związku z art. 9 k.p.a. oraz art. 5 k.c.) ma polegać na zaniechaniu przez organ rentowy udzielenia skarżącej niezbędnych wyjaśnień i pouczeń o tym, że pomimo zrezygnowania z pobierania świadczenia z tytułu niezdolności do pracy z chwilą uzyskania prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, decyzja w sprawie renty z tytułu niezdolności w dalszym ciągu pozostaje obowiązująca, zatem ma ona przyznane prawo do renty, pomimo że jej nie pobiera. Odpowiadając na ten wywód,

należy zauważyć, że z treści przywołanych przepisów nie da się wyprowadzić tak sformułowanego obowiązku organu rentowego. Była już mowa o tym, że art. 5 k.c. nie ma zastosowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Z kolei art. 8 § 1 k.p.a. odnosi się do prowadzenia postępowania przez organ rentowy, a nie do skutków wyboru zbiegających się świadczeń. W art. 9 k.p.a. nałożono natomiast na organ rentowy obowiązek należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Przepis dotyczy zatem tylko relacji zachodzących w konkretnym postępowaniu, a nie jakiegokolwiek pouczenia o każdej możliwej konsekwencji określonego zachowania ubezpieczonego. W tym miejscu należy przypomnieć, że wnioskodawczyni ma przyznaną rentę z tytułu niezdolności do pracy od 1986 r., zaś rentę rodzinną zaczęła pobierać od dnia 1 grudnia 2000 r. rezygnując z pobierania świadczenia z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Od dnia 1 września 1991 r. rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej. Zestawienie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że w okresie do dnia 31 grudnia 2007 r. sytuację prawną skarżącej określał art. 9 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym osoby, o których mowa w art. 6, niewymienione w ust. 4 (a zatem między innymi osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą), mające ustalone prawo do emerytury lub renty, podlegały dobrowolnie ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Na podstawie art. 2 pkt 2 lit. b ustawy z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 169, poz. 1412), do art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych został dodany - z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2008 r. - ust. 4c w brzmieniu: osoby prowadzące pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, mające ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym do czasu ustalenia prawa do emerytury. Konsekwencją wprowadzenia tego przepisu było zaś to, że od dnia 1 stycznia 2008 r. osoby prowadzące działalność gospodarczą mogły nadal podlegać dobrowolnie ubezpieczeniom społecznym tylko wówczas, gdy miały ustalone prawo do emerytury lub renty innej niż renta z tytułu niezdolności do pracy

(np. renty rodzinnej). W świetle tych zdarzeń należy rozumieć, że w według skarżącej na organie rentowym spoczywał obowiązek informacyjny w związku ze zmianą stanu prawnego od dnia 1 stycznia 2008 r. Z art. 9 k.p.a. powinności takiej jednak nie można wyprowadzić. Przepis zobowiązuje bowiem organ rentowy do informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. W dniu 1 stycznia 2008 r. żadne postępowanie administracyjne z udziałem wnioskodawczynie nie toczyło się, zarzut naruszenia art. 107 ustawy emerytalnej w związku z art. 9 k.p.a. jest zatem chybiony. W polskim porządku prawnym to ubezpieczeni są dysponentami przysługujących im świadczeń. Zmiana przepisów prawnych nie obliuguje organu rentowego (chyba, że co innego wynika z przepisów) do informowania ubezpieczonych o możliwych konsekwencjach wprowadzonych zmian, czy tym bardziej o konieczności podjęcia określonych działań, które mogą wpłynąć na sytuację prawną płatników składek. Przedstawione rozważania oznaczają również, że w sprawie nie doszło do uchybienia art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 9 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Po czwarte, za Sądem odwoławczym, trzeba również podkreślić, że przedmiot sporu w niniejszej sprawie wyznacza decyzja z dnia 14 marca 2017 r., która określa wysokość zadłużenia. Kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym i wysokości podstawy wymiaru składek została już prawomocnie przesądzona decyzją z dnia 12 sierpnia 2015 r. Zgłoszone w skardze kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego skierowane są przeciwko materii przesądzonej w decyzji z dnia 12 sierpnia 2015 r., nie mogą zatem rzutować na decyzję „zadłużeniową”. Decyzja ta bowiem zasadza się na przesądzeniu, że wnioskodawczynie podlega ubezpieczeniom społecznym i ma obowiązek zapłacenia składek. Sąd Okręgowy, a następnie Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie (z odwołania od decyzji z dnia 14 marca 2017 r.) nie mogły, a wręcz nie miały prawa podważać, że sytuację prawną ubezpieczonej reguluje art. 9 ust. 4c, a nie art. 9 ust. 5 ustawy systemowej. Poza zakresem rozpoznania pozostawało również ustalenie, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 60% kwoty przeciętnego wynagrodzenia. Z tego powodu nietrafne jest powoływanie się w skardze kasacyjnej na naruszenie

art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 9 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 9 ust. 4c ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 5 k.c. oraz art. 7a § 1 k.p.a.; art. 107 ustawy emerytalnej w związku z art. 8 k.p.a. w związku z art. 9 k.p.a. oraz art. 5 k.c. Zarzutu oparte na tych przepisach skierowane są bowiem przeciwko ustaleniu, że wnioskodawczyni podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i obowiązana jest zapłacić składki, co zostało przesądzone w decyzji z dnia 12 sierpnia 2015 r. i wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 listopada 2016 r. W tym zakresie znajduje zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie Sady nie miały prawa zakwestionować podlegania przez skarżącą ubezpieczeniom społecznym, które zostało określone w decyzji z dnia 12 sierpnia 2015 r. W rezultacie bez znaczenia dla rozpoznawanej sprawy pozostawały ustalenia faktyczne, do wyjawienia których dążyła skarżąca (a które dotyczą życia w nieświadomości, iż w trakcie gdy skarżąca pobierała rentę rodzinną, decyzja w sprawie renty z tytułu niezdolności do pracy w dalszym ciągu obowiązywała). Nie doszło zatem do naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c.

Mając na uwadze przedstawione racje, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. orzekł jak w sentencji.